

Sygnatura akt IV Ka 244/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie :	SSO Elżbieta Marcinkowska SSO Tomasz Wysocki
Protokolant :	Ewa Ślemp

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 roku

sprawy **B. B.i W. C.**

oskarżonych z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 91A Ustawy Prawo Budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 4 grudnia 2013 roku, sygnatura akt II K 90/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. wydatki związane z postępowaniem odwoławczym zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn.akt IV Ka 244 / 14

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu oskarżył:

1. B. B.o to, że:

w okresie od marca 2012 r. do listopada 2012 r. w J., woj. (...) pełniąc funkcję Prezesa firmy (...) sp. z o.o. z/s w P. właściciela budynku po byłej tkalni przy ul. (...), działka nr (...), obręb (...) K., poprzez niespełnienie określonego w art. 61 Ustawy prawo budowlane, obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym i wskutek tego spowodowanie możliwości niekontrolowanego oberwania się fragmentów ścian najwyższych kondygnacji oraz możliwość upadku elementów ozdobnych wieńczących attykę najwyższej hali tkalni spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia użytkowników drogi krajowej nr (...) w zakresie pobocza oraz chodnika do którego przylega ściana frontowa budynku oraz poprzez realną możliwość zawalenia się kolejnych partii stropów i obrywania się większych i mniejszych fragmentów murów oraz możliwości upadku z wysokości do niezabezpieczonych

podziemnych pozostałości na zewnątrz i wewnątrz budynku spowodził bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób penetrujących obiekt z uwagi na jego niewystarczające zabezpieczenie

tj. o czyn z art. 160§1 kk w zw. z art. 91a Ustawy Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. w zw. z art. 11§2 kk

2. T. C.o to, że:

w okresie od 2 maja 2012r. do dnia 9 października 2012r. w J. woj. (...) jako pełnomocnik do zarządu i administracji mieniem firmy (...) sp. z o.o. z/s w P. właściciela budynku po byłej tkalni przy ul. (...), działka nr (...), obręb nr (...) K., poprzez niespełnienie określonego w art. 61 Ustawy Prawo budowlane, obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym i wskutek tego spowodowanie możliwości niekontrolowanego oberwania się fragmentów ścian najwyższej kondygnacji oraz możliwość upadku elementów ozdobnych wieńczących attykę najwyższej hali tkalni spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia użytkowników drogi krajowej nr (...) w zakresie pobocza oraz chodnika do którego przylega ściana frontowa budynku oraz poprzez realną możliwość zawalenia się kolejnych partii stropów i obrywania się większych i mniejszych fragmentów murów oraz możliwości upadku z wysokości do niezabezpieczonych podziemnych pozostałości na zewnątrz i wewnątrz budynku spowodził bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób penetrujących obiekt z uwagi na jego niewystarczające zabezpieczenie;

tj. o czyn z art. 160§1 kk w zw. z art. 91a Ustawy Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994r. w zw. z art. 11§2 kk

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 90/13:

I. B. B.uznał za winnego tego , że w okresie od marca 2012 r. do listopada 2012r. w J.woj. (...)pełniąc funkcję Prezesa firmy (...) sp. z o.o.z/s w P., właściciela budynku po byłej tkalni w J.przy ul. (...), działka nr (...), obręb nr (...)K., nie spełnił określonego w art. 61 Ustawy Prawo budowlane, obowiązku utrzymania tego obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym co prowadziło do spowodowania możliwości niekontrolowanego oberwania się fragmentów ścian najwyższych kondygnacji, upadku elementów ozdobnych wieńczących attykę najwyższej hali tkalni oraz zawalenia się kolejnych partii stropów i obrywania się większych i mniejszych fragmentów murów; tj. występku z art. 91a ustawy Prawo Budowlane i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego B. B.kary pozbawienia wolności na okres próby lat 2 (dwóch) ;

III na podstawie art. 71§1 kk wymierzył oskarżonemu B. B.karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) zł każda.

IV zwolnił oskarżonego B. B.od uiszczenia kosztów sądowych poniesionych w sprawie, wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

V oskarżonego T. C.uniewinnił od zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, wydatki poniesione w sprawie dotyczące tegoż oskarżonego zaliczył na rachunek Skarbu Państwa

Z wyrokiem tym w całości nie zgodził się prokurator

Apelujący powołując się na przepisy art. 427§1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a to art. 160§1 kk, poprzez jego niezastosowanie i wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że czyn wskazany tym przepisem nie może być popełniony poprzez zaniechanie oraz nie sposób zindywidualizować pokrzywdzonych czynem wskazanym w zarzucie I aktu oskarżenia, co skutkowało uznaniem, że oskarżony B. B.wypełnił jedynie znamiona występku z art. 91a Ustawy Prawo budowlane, podczas gdy prawidłowa wykładnia treści tegoż przepisu, przeprowadzona przy zastosowaniu poglądów przyjętych przez linię

orzecznictwem sądów i doktrynę, wskazuje, że czyn z art. 160§1 kk może być popełniony przez działanie lub zaniechanie, a nadto w zarzucie czynu I aktu oskarżenia wskazano osoby pokrzywdzone w sposób zindywidualizowany, zgodny z orzecznictwem Sądu Najwyższego, i tym samym wobec prawidłowego ustalenia stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że oskarżony B. B. wypełnił wszystkie znamiona występku z art. 160§1 kk i art. 91a Ustawy Prawo Budowlane w zw. z art. 11§2 ,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, wynikający z pominięcia przez Sąd znaczenia dowodu z rzeczywistej treści pisemnego pełnomocnictwa udzielonego T. C. przez B. B. oraz dowolnej, niezgodnej z logiką i doświadczeniem życiowym, ocenie wyjaśnień oskarżonych T. C. i B. B., skutkujący błędnym uznaniem przez Sąd, że T. C. był jedynie upoważniony do szukania nabywców nieruchomości i jej okazywania, i tym samym nie wypełnił znamion zarzucanego mu występku, podczas gdy prawidłowa ocena dokumentu oraz wyjaśnień oskarżonych prowadzi do stwierdzenia, że T. C., za swoją zgodą, umocowany był do zarządu i administrowania nieruchomości, oraz otrzymał pełnomocnictwa i tym samym wypełnił znamiona zarzucanego mu występku z art. 160§1 kk i art. 91a Ustawy Prawo budowlane w zw. z art. 11§2 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w sprawie nie budzą zastrzeżeń. Sąd I instancji przeprowadził bowiem pełne postępowanie dowodowe, ujawniając w całości okoliczności sprawy, a następnie wszystkie dowody rzetelnie i wzorowo rozważył. Przeprowadzona ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna i bezbłędna, zgodna z zasadami logiki oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, nie stanowi więc oceny dowolnej. Wyniki analizy dowodów zostały wyczerpująco omówione w obszernym i przekonującym uzasadnieniu wyroku, spełniającym wymogi art. 424 kpk. Poczynione w ten sposób ustalenia faktyczne mają walor obiektywny, przez co Sąd Odwoławczy aprobuje je w całej rozciągłości.

W szczególności trafnie Sąd I instancji uznał, że oskarżonemu B. B. skutecznie można przypisać jedynie wypełnienie ustawowych znamion występku z art. 91a ustawy – prawo budowlane, co dokładnie i prawidłowo uzasadnił na k. 6 - 7 motywów wyroku. Bez wątplenia to oskarżony pełniąc jednoosobowo funkcję prezesa zarządu spółki (...)z/ s w P., jednocześnie jako jedyny udziałowiec spółki – właściciela przedmiotowej nieruchomości - jest adresatem obowiązków sprecyzowanych w art. 61 upb, a bezsprzeczne zaniechanie wykonywania tych obowiązków w sposób opisany w dyspozycji pkt. I zaskarżonego wyroku, skutkowało złym stanem technicznym budynku, nie zapewniając bezpieczeństwa a dalej możliwością niekontrolowanego oberwania fragmentów ścian , elementów ozdobnych hali tkalni oraz zawalenia partii stropów i obrywania fragmentów murów. Sąd odwoławczy aprobuje stanowisko Sądu I instancji także odnośnie wymierzonej oskarżonemu kary, spełnia ona bowiem jej ustawowe cele, pojmowane zarówno przez pryzmat prewencji ogólnej, jak i szczególnej oraz jest zgodne z dyrektywami wymiaru kar. Prawidłowo ponadto za okoliczność łagodzącą uznał Sąd fakt rozkradania przez okoliczną ludność elementów konstrukcji budynku, na co oskarżony miał ograniczony wpływ.

Równie trafnie Sąd meriti uzasadnił swe stanowisko w zakresie wykluczenia odpowiedzialności oskarżonego B. B. w ramach art. 160 § 1 kk, co nie spotkało się z aprobatą apelującego (zarzut I apelacji).

Na wstępie niezbędnym jest wskazanie na fakt, iż spółka oskarżonego nabyła nieruchomość 13 stycznia 2012r., do tej daty budynki były dozorowane i w dobrym stanie technicznym (co wynika z niekwestionowanych przez apelującego wyjaśnień współoskarżonego W. C.). Po tej dacie to nie oskarżeni, lecz nieustalone osoby, w czasie dosłownie kilku tygodni od nabycia nieruchomości przez spółkę B.B., dokonywały dewastacji i kradzieży elementów wyposażenia oraz

metalowych elementów konstrukcji budynku. Zatem to nie oskarżeni doprowadzili swoim działaniem do pogorszenia substancji budynku po byłej tkalni, będącego przedmiotem stawianych im zarzutów.

Jak sam apelujący zauważył w uzasadnieniu apelacji, Sąd I instancji powołał się na wykładnię przepisu art. 160 § 1 kk, zawartą m.in. w literaturze przedmiotu tj. komentarzu pod red. Andrzeja Zolla, wedle której czyn z art.160 § 1 kk można popełnić wyłącznie przez działanie a nie przez zaniechanie. Sąd Odwoławczy aprobuje to stanowisko, mimo że w literaturze przedmiotu pojawiła się także szersza wykładnia przepisu, przytoczona w apelacji.

Przestępstwo zarzucone obu oskarżonym z art. 160 § 1 kk należy do grupy tzw. przestępstw z narażenia konkretnego. Bezpośredniość niebezpieczeństwa należy wiązać nie tyle z bliskością czasową skutku mogącego nastąpić w związku z rozwojem sytuacji; chodzi tu bowiem o taki stan, gdy nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji, bez konieczności pojawienia się jakichś nowych czynników „dynamizujących”, jest niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka. Niebezpieczeństwo, o którym mowa w art. 160 kk, ma charakter niebezpieczeństwa indywidualnego, tzn. zagraża określonymi w ustawie skutkami indywidualnie określonej osobie. Zagrożenie dla indywidualnie oznaczonej osoby lub oznaczonych osób jest więc cechą tego niebezpieczeństwa, wynikającą z konkretności zagrożenia . Nie ma racji apelujący, dla wsparcia swej argumentacji powołując się m.in. na tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r. II KK 177/11 cyt.” Przepisanie odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 160 § 1 k.k. wymaga indywidualizacji pokrzywdzonego, tj. wskazania konkretnej osoby, której w wyniku działania (lub zaniechania) sprawcy groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia. Nie jest natomiast niezbędne ustalenie tożsamości tej osoby”. Orzeczenie to zostało wydane w zupełnie innym stanie faktycznym, w którym sprawca czynu wyrzucił z okna mieszkania znajdującego się na czwartym piętrze bloku mieszkalnego szklaną butelkę, wedle zarzutu aktu oskarżenia, narażając w ten sposób przechodzące pod oknami tego mieszkania osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i powodując uszkodzenie zaparkowanego pod blokiem samochodu, przez zabicie reflektora. W tym stanie faktycznym sąd ustalił, że wyrzucona przez sprawcę szklana butelka uderzyła w samochód tuż obok przechodzących chodnikiem dwóch osób o nieustalanej tożsamości. Jednocześnie jednak, skoro sąd orzekający w omawianej sprawie nie wykazał, że sprawca , wyrzucając butelkę, widział przechodzące obok samochodu osoby, to zdaniem Sądu Najwyższego cyt. „brak jest dostatecznych przesłanek, pozwalających na przypisanie sprawcy świadomości wysokiego prawdopodobieństwa wystąpienia skutku w postaci bezpośredniego narażenia człowieka na utratę życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Trzeba przy tym podkreślić, że ustalenie realizacji znamion strony podmiotowej, należy zawsze dokonywać na chwilę podejmowanego działania (ex ante), a nie z perspektywy skutku, który faktycznie wystąpił (ex post)”.

Tymczasem w niniejszej sprawie nie ustalono żadnych konkretnych okoliczności faktycznych bezpośredniego zagrożenia utraty życia lub zdrowia konkretnych osób przez np. niekontrolowany upadek elementów ścian na chodnik, bo tylko w świetle takich okoliczności faktycznych można rozważać znamię bezpośredniości narażenia.

Zatem pomimo, iż oskarżony B. B.pozostawał adresatem obowiązku wynikającego z art. 61 ustawy – prawo budowlane, pełniąc jednoosobowo funkcję prezesa zarządu spółki (...)z/s w P., nie można uznać, iż jego zachowanie doprowadziło do powstania skutku w postaci narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu indywidualnie określonej osoby lub osób. Jak prawidłowo stwierdził Sąd I instancji, rzeczywiście stan techniczny budynku tkalni w J.nasuwał przypuszczenie o możliwości zerwania się jego elementów lub częściowego zawalenia, jednakże nie jest możliwe zindywidualizowanie osób, którym niebezpieczeństwo to bezpośrednio by zagrażało.

Na końcu wypada tu jeszcze wyeksponować inne fakty o znaczeniu zasadniczym, mianowicie już w okresie poprzedzającym datę czynu obiekt byłej tkalni był otaśmowany taśmą ostrzegawczą, a zarządca ulicy (...) (którą biegnie droga krajowa nr (...)) wyłączył z użytkowania chodnik bezpośrednio przylegający do budynku. Te okoliczności były przecież wiadome apelującemu prokuratorowi, bowiem były ujęte w zawiadomieniu PINB w W., wspartym protokołem oględzin stanu technicznego obiektu byłej tkalni, które to oględziny przeprowadzono 1 marca 2012r. Nadto z treści tegoż protokołu wynika, że w dniu 1 marca 2012r. obiekt ten został oznakowany tablicami

ostrzegawczymi przez PINB w W. (k. 3 akt). W świetle tych faktów nader dostatecznego zabezpieczenia budynku taśmą i tablicami ostrzegawczymi nie sposób czynić żadnemu z oskarżonych skutecznego zarzutu spowodowania w okresie od marca 2012r. bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub zdrowia, tak użytkowników drogi jak i osób bezprawnie penetrujących budynek. W jaki inny dodatkowy sposób, niż tu opisany, oskarżeni mieliby zabezpieczyć obiekt przed osobami bezprawnie penetrującymi go, by uznać zabezpieczenie za wystarczające, to już z apelacji nie wynika.

Apelujący w pkt. II zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wynikający z pominięcia przez Sąd znaczenia dowodu z rzeczywistej treści pisemnego pełnomocnictwa, udzielonego T. C. przez B. B. oraz dowolnej, niezgodnej z logiką i doświadczeniem życiowym ocenie wyjaśnień oskarżonych, skutkującego błędnym uznaniem, że T. C. nie wypełnił znamion zarzucanego mu występkę, podczas, gdy zdaniem apelującego, za swoją zgodą umocowany był do zarządu i administrowania nieruchomością oraz otrzymał pełnomocnictwa do wykonywania wszystkich czynności niezbędnych do realizowania zleconych mu czynności; tym samym wypełnił znamiona zarzucanego mu występkę z art. 160 § 1 k.k. i art. 91a ustawy – prawo budowlane w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W tej mierze prawidłowo ustalił Sąd I instancji rolę oskarżonego T. C., która nie mieściła się ani w pojęciu właściciela, ani zarządcy budynku w rozumieniu art. 61 ustawy prawo budowlane. Nie można zaaprobować twierdzenia o ciężącym na nim prawnym, szczególnym obowiązku, który statuowałaby jego odpowiedzialność za zaniechanie na zasadzie art. 160 § 1 k.k. Nie można było uznać T. C. w okresie wskazanym w akcie oskarżenia jako zarządcę obiektu budowlanego w rozumieniu ustawy prawo budowlane, przecież nie tylko nie wykonywał on żadnych czynności w zakresie bieżącej konserwacji lub utrzymania obiektu, jak również nie był do takich czynności zobligowany przez właściciela obiektu. Słusznie Sąd Rejonowy czyniąc powyższe ustalenia bazował – przy braku dowodów przeciwnych - na zgodnych ze sobą wyjaśnieniach obu oskarżonych, którzy wskazywali, iż pełnomocnictwo udzielone W. C. miało dotyczyć tylko kwestii okazania budynku ewentualnym chętnym do jego kupna, ale nie do zabezpieczenia nieruchomości, tym bardziej, że współoskarżony B. B. mając wiedzę (także od W. C.) o pogarszającej się substancji budynku nie przekazał oskarżonemu W. C. żadnych instrukcji ani środków na ewentualne zabezpieczenie budynku czy prace remontowe bądź rozbiórkowe. Opieranie odpowiedzialności karnej W. C. tylko na tekście samego pełnomocnictwa, jak chce tego apelujący, to argumentacja słycona, nie przystająca do realiów sprawy. Zakres udzielonego upoważnienia umocowania T. C. był wyjątkowo ogólny. Zgodnie z art. 65 § 1 kc oświadczenie woli należy tłumaczyć przy uwzględnieniu okoliczności, w których zostało złożone. W razie wątpliwości, a te przecież wystąpiły w niniejszej sprawie, czego potwierdzeniem jest chociażby zarzut apelacji, należy mieć na względzie wolę stron, uczestniczących w czynności. Te ogólne dyrektywy wykładni mają zastosowanie do wszystkich oświadczeń woli, natomiast Sąd orzekający upoważniony jest – na zasadzie art. 7 kpk – do swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Kierując się powołanymi wskazaniem Sąd orzekający doszedł do trafnego przekonania, iż zakres umocowania T. C. nie pozwala na zakwalifikowanie go do kręgu podmiotów, o których mowa w art. 61 ustawy – prawo budowlane, a tym samym na przypisanie mu odpowiedzialności w zarzucanym mu zakresie. Dodać nadto się godzi, że dla skutecznego przypisania konkretnemu sprawcy niewywiązania się z nałożonych obowiązków, w tym przypadku oskarżonemu T. C. obowiązkowi utrzymania obiektu w należytych stanie technicznym, należy ustalić nie tylko istnienie tegoż obowiązku ale też obiektywne możliwości spełnienia. W badanej sprawie oczywistym i niekwestionowanym pozostaje przecież fakt nieprzekazania oskarżonemu przez właściciela obiektu jakichkolwiek środków na zabezpieczenie budynku.

Na marginesie wskazać należy także na błędność stanowiska apelującego, zgodnie z którym działania B. B., polegające na udzieleniu pełnomocnictwa osobie trzeciej miały zmierzać do uchylecia się od odpowiedzialności za stan nieruchomości, bowiem będąc bezsprzecznie organem właściciela obiektu, B. B. odpowiada za występki określony w art. 91a ustawy – prawo budowlane.

Z tych też względów należało orzec jak w sentencji.